

Sygn. akt V KO 79/12

POSTANOWIENIE

Dnia 29 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska (przewodniczący)

SSN Roman Sądej

SSA del. do SN Dorota Wróblewska (sprawozdawca)

na posiedzeniu

w sprawie zażalenia **G. L.**,

na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w W. z dnia 4 czerwca 2012r.

o umorzeniu śledztwa,

w przedmiocie wniosku sądu właściwego do rozpoznania sprawy o przekazanie jej

do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru

sprawiedliwości,

zawartego w postanowieniu Sądu Rejonowego w P.

z dnia 15 listopada 2012 r.,

skierowanego w trybie art. 37 kpk do Sądu Najwyższego

p o s t a n o w i ł:
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 15 listopada 2012 r. Sąd Rejonowy w P. zwrócił się z inicjatywą do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy, w przedmiocie rozpoznania zażalenia G. L. na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w W. z dnia 4 czerwca 2012 r., w sprawie Ds. ..., o umorzeniu śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy publicznych, tj. prokuratorów Prokuratury Okręgowej w P., sędziów Sądu Okręgowego w P. oraz sędziów Sądu Okręgowego w W. - innemu sądowi równorzędnemu. Wniosek został umotywowany tym, że złożone w sprawie Ds. ... zawiadomienie o przestępstwie dotyczyło między innymi zawodowych czynności SSA K. J. – ówczesnego prezesa

Sądu Okręgowego, a także prokuratorów z terenu podległego Sądowi Rejonowemu w P. Zdarzenie z grudnia 2007r., z udziałem ówczesnego Prezesa Sądu Okręgowego i jego sekretarki, w którym autorka zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa dopatruje się wypełnienia znamion z art. 231 § 1 k.k., związane było bezpośrednio z funkcjonowaniem Sądu Okręgowego i czynnościami zawodowymi w/w osób.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek Sądu Rejonowego w W. o przekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, nie zasługuje na uwzględnienie.

Pamiętać należy, że zmiana właściwości miejscowej na podstawie art. 37 k.p.k. może nastąpić w wyjątkowych sytuacjach. Nadzwyczajny charakter tej instytucji procesowej powoduje, że przepis ten nie podlega wykładni rozszerzającej. Dotyczy to przede wszystkim pojęcia dobra wymiaru sprawiedliwości. Sąd Najwyższy już wielokrotnie stwierdzał, że nie ma podstaw do nadmiernego korzystania z instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k. zwłaszcza wtedy, gdy kontroli podlega decyzja prokuratora wydana po sprawdzeniu zasadności doniesienia o rzekomym przekroczeniu uprawnień lub niedopełnieniu obowiązków przez sędziego, doniesienia skierowanego przez uczestnika postępowania niezadowolonego z jego przebiegu lub nieakceptującego danej decyzji. W takich sytuacjach należy dokonywać indywidualnej oceny każdego przypadku pamiętając o tym, że nadmierne odwoływanie się do możliwości jaką stwarza art. 37 k.p.k., prowadzi może do skutków wręcz odwrotnych od zamierzonych, osłabiając zaufanie nie tylko do danego sądu, lecz również do całego wymiaru sprawiedliwości, w interesie którego instytucja przewidziana w wymienionym przepisie została ustanowiona (zob. m. in. postanowienie SN z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, OSNKW z 2010 r., z. 2, poz. 20; postanowienie SN z dnia 18 marca 2010 r., III KO 19/10, LEX nr 577213).

W związku z powyższym, nie mógł stać się podstawą do przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu fakt, iż zaskarżone postanowienie dotyczyło sędziów, czy prokuratorów, których decyzje procesowe, czy w ogóle czynności, kwestionowała skarżąca, nawet jeśli dotyczyło to prokuratorów z terenu podległego Sądowi Rejonowemu w P. Podobnie jak to, że G. L. w pismach przesyłanych do sprawy Ds. wskazywała, iż zawiadomienie złożone przez nią dotyczy również

osoby sędziego Sądu Apelacyjnego K. J., który w tamtym czasie pełnił funkcję prezesa Sądu Okręgowego. W odniesieniu do tej konkretnej sytuacji należało w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na to, że wskazany sędzia nie jest już zatrudniony w sądzie przełożonym nad sądem właściwym, nie pełni aktualnie funkcji prezesa. Niezależnie od tego, zauważyć trzeba, że prezes, a także wiceprezes sądu wykonuje jedynie obowiązki w zakresie nadzoru administracyjnego i nie może ingerować w sferę niezawisłości sędziowskiej. Zaskarżone postanowienie nie dotyczy prezesa sądu właściwego, ale byłego prezesa sądu przełożonego, co do którego G. L. składała już zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, związanego z zachowaniem, które opisuje również w sprawie Ds. ... i w tej materii zapadło m.in. postanowienie Sądu Rejonowego w P. z dnia 26 stycznia 2012 r., w sprawie sygn. III Kp ..., na podstawie którego po rozpoznaniu zażalenia wymienionej na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w P. z dnia 13 lipca 2011 r. o odmowie wszczęcia śledztwa, sygn. 1 Ds. ... – utrzymano w mocy zaskarżone postanowienie.

Mając na względzie wymowę przytoczonych okoliczności, uznać trzeba, że brak podstaw do przyjęcia uzasadnionego przekonania, że sąd właściwy nie jest w stanie rozpoznać przedmiotowej sprawy bezstronnie. Uwzględnienie wniosku mogłoby wręcz wzmacniać oczywiście błędne przeświadczenie o solidarności grupowej sędziów i podporządkowania służbowego nad niezawisłością i obiektywizmem, co niewątpliwie nie służyłoby dobru wymiaru sprawiedliwości.

Na marginesie należało stwierdzić, że nie mogły mieć wpływu na niniejsze rozstrzygnięcie postanowienia Sądu Najwyższego, które zostały przywołane przez sąd właściwy w treści wniosku, a to dlatego, że dotyczyły odmiennych stanów faktycznych. Uwzględniając realia niniejszej sprawy, nie można uznać, aby dobro wymiaru sprawiedliwości wymagało odstąpienia od reguł właściwości miejscowej. Dlatego też, mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.